Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

Studenckie Zeszyty Naukowe 2017, Vol. XX, nr 35
DOI: 10.17951/szn.2017.20.35.59

Jan Kluza
Uniwersytet Jagielloński
jan.kluza@student.uj.edu.pl

Znieważenie w polskim prawie karnym. Przestępstwo z art. 216 k.k. w perspektywie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa

Insult in Polish Penal Law. Crime of Art. 216 of the Polish Penal Code in the Perspective of the Functioning of the Judiciary with a Particular Regard to Case Law

STRESZCZENIE

W opracowaniu poruszono kwestię funkcjonowania w polskim prawie karnym przestępstwa znieważenia stypizowanego w art. 216 k.k. Po przeanalizowaniu jego znamion przedmiotowych w perspektywie orzecznictwa, autor zwraca uwagę na problematykę dotyczącą zasadności karania tego typu zachowań w ramach współczesnych relacji społecznych.

Słowa kluczowe: znieważenie; prawo karne; przestępstwo; relacje społeczne; zniewaga

WSTĘP

Określone w art. 216 k.k. przestępstwo znieważenia jest jednym z czterech czynów zabronionych ściganych z oskarżenia prywatnego. Wynika z tego, że – poza wyjątkową możliwością objęcia ścigania czynu oskarżeniem publicznym na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego – jego ściganie zastrzeżone jest jako wyłączna domena pokrzywdzonego, który nabywa prawo do wniesienia swojego aktu oskarżenia *ex lege* w chwili popełnienia czynu zabronionego. Na pokrzywdzonym ciąży zatem ciężar udowodnienia popełnienia przestępstwa, ale też decyzja o tym, czy dany sprawca danego czynu w ogóle zostanie postawiony

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

przed sądem. Oznacza to, że ustawodawca uznaje tego typu zachowania za szkodliwe społecznie w takim stopniu, iż kwalifikuje je jako przestępstwa, z drugiej zaś strony nie widzi potrzeby ich ścigania przez oskarżyciela publicznego. Deprecjonuje wobec tego ich znaczenie, ponieważ skazanie ze przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego nie powoduje takich niektórych skutków, jakie w sferze życia publicznego powoduje skazanie za czyny publicznoskargowe.

Mając na względzie kształt omawianego przestępstwa, praktyczne aspekty jego stosowania oraz społeczne poczucie sprawiedliwości i potrzebę karania takich czynów, należy się zastanowić nad odpowiednimi zmianami w tym zakresie, które miałyby na celu ograniczenie stosowania art. 216 k.k.

ZNAMIONA STRONY PRZEDMIOTOWEJ PRZESTĘPSTWA ZNIEWAŻENIA

Przestępstwo znieważenia zostało umiejscowione w rozdziale XXVII Kodeksu karnego zatytułowanym *Przestępstwo przeciwko czci i nietykalności cielesnej*. Obowiązująca w nauce prawa karnego zasada, w myśl której dobro chronione w danym typie dekoduje się z tytułu rozdziału, w którym się znajduje, wskazuje, że typ ten ma za zadanie chronić cześć osobistą człowieka, rozumianą jako jego godność w wewnętrznym aspekcie[1]. Dla odróżnienia znieważenia od zniesławienia (art. 212 k.k.) zasadne jest mówienie o naruszeniu przez sprawcę poczucia własnej godności, ponieważ tzw. część zewnętrzną (tzn. postrzeganie dobrego imienia osoby w społeczeństwie przed obiektywnie poniżającymi atakami) ma za zadanie chronić typ określony w art. 212 k.k.[2] Wskazuje się także, że zniesławienie stanowi zracjonalizowany zarzut dotyczący właściwości lub postępowania pokrzywdzonego, podczas gdy znieważenie jest zarzutem irracjonalnym i bezpodstawnym[3]. Zniewaga może dotyczyć wyłącznie indywidualnie oznaczonej osoby fizycznej, a więc – odmiennie niż przy zniesławieniu – nie może ona obejmować jednostki organizacyjnej lub grupy osób[4], co wynika *explicite* z brzmienia przepisu, w którym mowa wyłącznie o „innej osobie".

Art. 216 § 1 k.k. stanowi, że kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Kwalifikowaną

[1] I. Zgoliński, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 216, teza nr 2 (dostęp LEX).

[2] J. Raglewski, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2013, komentarz do art. 216, teza nr 2 (dostęp LEX).

[3] *Ibidem*. Zob. także: J. Kluza, *Karalność zniesławienia w Polsce – charakter przestępstwa oraz postulaty de lege ferenda*, „Kwartalnik Prawo–Społeczeństwo–Ekonomia" 2017, nr 2, s. 47.

[4] J. Raglewski, *op. cit.*, komentarz do art. 216, teza nr 16.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

postać przestępstwa przewiduje § 2 tego artykułu, który zakłada dodatkową sankcję karną w postaci roku pozbawienia wolności, jeżeli znieważenie zostało dokonane za pośrednictwem środków masowego komunikowania. Czynnością wykonawczą przestępstwa jest „znieważenie", co w języku potocznym oznacza „ubliżać komuś słowem lub czynem; obrażać kogoś"[5]. Obraźliwy zarzut sprawca może podnieść zasadniczo na trzy różne sposoby: bezpośrednio w obecności pokrzywdzonego; publicznie pod jego nieobecność; niepublicznie, z zamiarem, aby zniewaga do pokrzywdzonego doszła. Możliwość znieważenia innej osoby w perspektywie tego przepisu została zatem zakreślona dość szeroko, a zarazem nieprecyzyjnie. Istotą tego przestępstwa jest bowiem wywołanie osobistego uczucia poniżenia u pokrzywdzonego, co wymaga tego, by mógł się on z treścią zniewagi zapoznać, ocenianego przez pryzmat „jego społecznego odbioru przez pryzmat generalnie akceptowanych norm obyczajowych"[6]. W przypadku działania publicznego sprawcy oraz z zamiarem, by zniewaga dotarła do pokrzywdzonego, wystarczy samo działanie sprawcy w tym charakterze, a bez znaczenia z punktu widzenia realizacji znamion pozostaje fakt, czy pokrzywdzony zniewagę odebrał[7]. Przejawia się w tym formalny charakter przestępstwa, które jako takie zostaje dokonane z chwilą wyrażenia przez sprawcę pogardy dla drugiego człowieka[8]. Stoi to w oczywistej sprzeczności z prywatnoskargowym trybem ściganiem tego przestępstwa, które *per se* wymaga w tym względzie świadomości pokrzywdzonego.

To samo należy stwierdzić odnośnie do powiązanego z powyższym stanowiska doktryny o tym, że irrelewantne dla realizacji znamion czynu zabronionego jest to, czy pokrzywdzony jest zdolny w ogóle do zarejestrowania lub zrozumienia znieważenia (np. ze względu na jego stan psychiczny, niezrozumienie języka czy nawet sen)[9]. Odmienne w tej mierze stanowisko wyrażał W. Makowski, który twierdził, że „osoba fizyczna, aby móc być znieważoną, musi posiadać, jeśli tak wyrazić się można, bierną zdolność faktyczną doznania zniewagi"[10]. Wynika z tego, że adresat zniewagi, który nie jest w stanie jej rozpoznać, nie może poczuć się nią urażony, a zatem znieważenie nie ma miejsca. Takie stanowisko przemawiałoby za materialnym charakterem tego przestępstwa, co wymagałoby wystąpienia skutku w postaci „poczucia przez pokrzywdzonego bycia znieważonym". Kwestię tę komplikuje jednak możliwość objęcia znieważenia ściganiem z oskarżenia publicznego przez prokuratora, jeśli przemawia za tym interes społeczny (art. 60 § 1 k.p.k.), szczególnie w przypadku publicznego działania sprawcy w zamiarze, aby

[5] *Słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 1371.
[6] Wyrok SA w Lublinie z dnia 6 czerwca 2011 r., II AKa 91/11, LEX nr 895936.
[7] J. Raglewski, *op. cit.*, komentarz do art. 216, teza nr 25.
[8] Wyrok SN z dnia 6 lutego 2003 r., WA 77/02, Legalis nr 88312.
[9] J. Raglewski, *op. cit.*, komentarz do art. 216, teza nr 18.
[10] W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1933, s. 579.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

zniewaga do pokrzywdzonego doszła. Prokurator może to uczynić bez względu na wolę pokrzywdzonego, także w sytuacji, w której pokrzywdzony nie czuje się znieważony. Mija się to z istotą tego przestępstwa jako skierowanego na indywidualne osobiste poczucie godności oceniane z punktu widzenia pokrzywdzonego. Bardziej adekwatnym rozwiązaniem powinien być obowiązek uzyskania zgody pokrzywdzonego na wszczęcie w takiej sytuacji postępowania.

W tym miejscu warto zastanowić się nad naturą omawianego przestępstwa, a mianowicie nad jego formalnym lub materialnym charakterem. Mimo pozornie braku związku między charakterem typu a przedmiotem jego ochrony, związek ten w istocie przejawia się w odniesieniu do typów skutkowych w tym, że postać naruszenia dobra prawnego jest przesłanką decydującą o karalności danego typu[11]. Na gruncie przestępstwa znieważenia dominuje pogląd co do jego bezskutkowości, bazujący na literalnym brzmieniu przepisu, który mówi o samym zamiarze działania sprawcy[12]. Biorąc pod uwagę rolę i znaczenie dobra prawnego chronionego w tym przepisie, nie można się zgodzić, że brzmienie przepisu powinno mieć tutaj decydującą rolę. Co prawda, gdyby w treści przepisu nie było określenia: „aby zniewaga do osoby tej dotarła" – zdecydowanie łatwiejsze byłoby argumentowanie o materialnym charakterze zniewagi, tym niemniej *de lege lata* argumentacja taka nie jest skazana na niepowodzenie. M. Surkont na gruncie analogicznego brzmienia art. 181 k.k. z 1969 r. przekonywał o materialnym charakterze znieważenia dokonanego w obecności pokrzywdzonego oraz o formalnym charakterze znieważenia publicznego[13]. Przyznając rację temu autorowi w zakresie pierwszej z tez, nie można się zgodzić co do podziału znieważenia na zarazem materialne i formalne (w przypadku działania publicznego). W obu przypadkach decydujące znaczenie powinno mieć odczucie pokrzywdzonego, do którego zniewaga ta dochodzi. Ostatecznie bowiem zniewaga ta do pokrzywdzonego dojść musi, żeby ten mógł wnieść prywatny akt oskarżenia. Tak określona czynność wykonawcza znieważenia jest logicznie niepoprawna, skoro istotą typu prywatnoskargowego jest uzależnienie jego ścigania od woli pokrzywdzonego, a zarazem dopuszcza się sytuację, w której pokrzywdzony w ogóle o znieważeniu może nie wiedzieć. Pewne złagodzenie tej kwestii przynosi art. 101 § 3 k.k., który stanowi, że jeśli dla popełnienia czynu wymagane jest wystąpienie skutku, to bieg przedawnienia biegnie dopiero od jego wystąpienia.

Nieco uwagi w tym miejscu trzeba poświęcić okolicznościom, jakie w rozumieniu art. 216 § 1 k.k. mogą zostać uznane za znieważające. Charakter taki

[11] S. Tarapata, *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna i dogmatyczna*, Warszawa 2016, s. 278.

[12] J. Raglewski, *op. cit.*, komentarz do art. 216, teza nr 26. Zob. także: S. Hypś, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2016, s. 1054.

[13] M. Surkont, *Problem skutkowego charakteru zniesławienia i znieważenia*, „Palestra" 1978, nr 4, s. 19–23.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

można przypisać zarzutom, które – obiektywnie rzecz biorąc – są obraźliwe, mając przy tym na względzie subiektywne odczucie pokrzywdzonego[14]. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 czerwca 2012 r. uznał, że „o tym, czy zachowanie miało charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe, a nie subiektywne przekonanie osoby rzekomo znieważonej"[15]. Abstrahując od podstaw faktycznych, które stanowiły kanwę do powyższego orzeczenia, nie można się zgodzić z zawartą w nim tezą z tego względu, że osobiste odczucia pokrzywdzonego stanowią nader ważny element przestępstwa znieważenia, ponieważ:

> […] poniżenie godności ludzkiej obrażonego, będące zasadniczym czynnikiem składowym karygodnej obrazy osobistej, jest samo przez się pojęciem nader luźnym i względnym, bo zależnym od stopnia kultury i uobyczajnienia, od zapatrywań i zwyczajów danego środowiska, od wzajemnego stosunku stron, od ich wrażliwości i uosobienia, od stanowiska i zawodu obrażonego (i honoru zawodowego), a poniekąd nawet od okoliczności zewnętrznych miejsca i czasu – słowem od całego splotu warunków zdolnych uczynkom, słowom lub gestom nadać piętno karygodnej zniewagi. Każdorazowa ocena obelżywości zachowania się lub odezwania oskarżonego i uznania w nim znamion karygodnej zniewagi należy do sądu wyrokującego[16].

Prawidłowy wyraz rozumieniu znieważenia na gruncie art. 216 § 1 k.k. odnajdujemy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., w którym stwierdził, że dla oceny znieważającego charakteru konkretnych wypowiedzi należy wziąć pod uwagę:

> […] „specyficzne" wzajemne relacje cechujące nieformalny związek, w którym pokrzywdzona i oskarżony pozostawali przez okres ośmiu lat, przyzwalając na posługiwanie się wobec siebie i innych słownictwem powszechnie uważanym za obraźliwe […]. Wypowiedzi obu stron powinny być przez sądy analizowane z uwzględnieniem ich kontekstu, który obejmuje także towarzyszące wypowiedziom zachowania. W tej sprawie sąd winien rozważyć, czy zachowania oskarżonego oceniane na tle charakterystycznych dla wieloletniego wspólnego pożycia obu stron, panujących pomiędzy nimi stosunków, mogą zostać zakwalifikowane jako wywołujące u pokrzywdzonej realne obawy[17].

Z kolei w wyroku z dnia 7 maja 2008 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że dla oceny określonego zachowania w kategoriach znieważających znaczenie mają okoliczności związane z podniesieniem zarzutu, ponieważ:

---

[14] I. Zgoliński, [w:] *Kodeks karny*…, komentarz do art. 216, teza nr 3.

[15] Uchwała SN z dnia 5 czerwca 2012 r., SNO 26/12, LEX nr 1231618.

[16] Orzeczenie SN z dnia 28 sierpnia 1932 r., Zb. Orz. 1932, poz. 175, cyt. za: I. Zgoliński [w:] *Kodeks karny*…, teza nr 3.

[17] Wyrok SN z dnia 7 października 2008 r., III KK 153/08, LEX nr 469432.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

Przestępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub sformułowanie zarzutów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej. O uznaniu określonych sformułowań za „znieważające" decydują w pierwszym rzędzie ogólnie przyjęte normy obyczajowe. Określeniem znieważającym nie może być bowiem słowo „erotoman", oznaczające w języku potocznym „człowieka o chorobliwie wzmożonej pobudliwości płciowej lub o nienormalnie spotęgowanym zainteresowaniu dziedziną stosunków płciowych". Warto zauważyć, że określenie „erotoman", którym poczuł się dotknięty oskarżyciel prywatny, zostało użyte w kontekście żartobliwym, a sam wpis zamieszczony został w portalu internetowym „O.", przeznaczonym do oceniania wykładowców wyższych uczelni przez studentów. […] Nie sposób nie zauważyć, że treść, którą poczuł się dotknięty oskarżyciel prywatny, na tle innych wpisów w portalu […], odnoszących się do innych wykładowców – częstokroć wybitnych uczonych o międzynarodowej sławie, niekwestionowanej pozycji – jest w gruncie rzeczy dość niewinna. Nie padają we wspomnianym tekście pod adresem oskarżyciela prywatnego słowa wulgarne, nie ma w tym tekście obelg. Tak więc nie sposób uznać, że treść, którą poczuł się dotknięty oskarżyciel, miała charakter zniewagi[18].

Dokonana w powyższym orzeczeniu dogłębna analiza konkretnej sytuacji faktycznej, będącej przedmiotem karnoprawnej oceny, zasługuje w pełni na aprobatę i pochwałę, przedstawia bowiem zasadną w tego typu sprawach szczegółową analizę kontekstu sytuacji, intencji i zachowania sprawcy. Z tego też względu za zniewagę nie może być uznane nagminne używanie przez oskarżonego wulgaryzmów w toku wypowiedzi skierowanej do innej osoby, które bezpośrednio się do niej nie odnoszą[19]. Ocena danych określeń w kategorii znieważających będzie więc zasadniczo następować zawsze z uwzględnieniem konkretnej sytuacji. J. Sobczak przykładowo wylicza, że określone słowa niebędące znieważającymi, skierowane w odniesieniu do konkretnych osób, mogą za takie zostać uznane, czego przykładem może być nazwanie lekarza „rzeźnikiem"[20]. Natomiast nie można w zupełności się zgodzić ze stanowiskiem tego autora, jakoby charakter znieważający miały takie określenia, jak: „belfer", kierowane wobec nauczyciela; „klawisz" w stosunku do funkcjonariusza Straży Więziennej; „papuga" wobec adwokata; „biurokrata" wobec urzędnika organu administracyjnego[21]. Współcześnie pojęcia te stanowią element języka potocznego i niosą ze sobą ambiwalentny ładunek emocjonalny, występują także w takim charakterze w słownikach[22].

[18] Postanowienie SN z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07, LEX nr 444478.

[19] Postanowienie SN z dnia 28 września 2012 r., III KK 115/12, Legalis nr 540159.

[20] J. Sobczak, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2015, s. 1468.

[21] *Ibidem*.

[22] Por. *Słownik języka polskiego*, s. 380. Hasło: *Klawisz* 'pracownik pilnujący więźniów w więzieniu, areszcie, przy pracy; dozorca, strażnik, stróż więzienny, oddziałowy'.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

Art. 216 § 3 k.k. przewiduje szczególną w stosunku do części ogólnej kodeksu podstawę do odstąpienia od wymierzania kary, występującą w dwóch odmianach: prowokacji i retorsji. Zgodnie z nim:

> Jeżeli zniewagę wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności cielesnej lub zniewagą wzajemną, sąd może odstąpić od wymierzenia kary. Prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonego musi poprzedzać znieważenie, przy czym nie musi być skierowane bezpośrednio wobec sprawcy[23].

W przeciwieństwie do retorsji, która następuje po znieważeniu i stanowi „odpowiedź" pokrzywdzonego na ubliżanie, zachowanie prowokujące może być dowolne, a więc może przybierać nie tylko postać zniewagi wzajemnej lub naruszenia nietykalności cielesnej, a nawet nie musi realizować żadnego z czynów zabronionych. Zachowanie to musi jednak pozostawać w związku przyczynowym ze zniewagą, a także w pewnej korelacji czasowej, jeśli miało ono miejsce nie bezpośrednio przed znieważeniem[24]. Można sobie wyobrazić sytuację, w której z pewnych względów oba zachowania są od siebie nawet znacznie oddalone w czasie (np. z braku osobistej styczności obu osób). Retorsja z kolei stanowi działanie pokrzywdzonego, które ma miejsce już po znieważeniu, zostało również wyraźnie ograniczone do dwóch typów czynów zabronionych, a mianowicie zniewagi i naruszenia nietykalności cielesnej. Możliwość odstąpienia od kary w takim przypadku jest uzasadniona tym, że pokrzywdzony też dopuścił się przestępstwa, „wyręczając" wymiar sprawiedliwości przed wymierzeniem kary[25]. Warto zauważyć, że w przypadku wniesienia przez oskarżonego wzajemnego aktu oskarżenia w toku procesu o zachowanie pokrzywdzonego stanowiącego retorsje, i w tym przypadku sąd będzie mógł odstąpić od wymierzenia kary za znieważenie wzajemne lub naruszenie nietykalności cielesnej z uwagi na wcześniejsze zachowanie oskarżonego, które stanowiło prowokację w myśl art. 216 § 3 k.k.

PROPONOWANE KIERUNKI ZMIAN W ZAKRESIE KARANIA ZNIEWAŻENIA

Wynikający ze statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości obraz funkcjonowania przestępstwa znieważenia w Kodeksie karnym wskazuje na dysfunkcjonalność tego typu czynu zabronionego. Liczbę skazań z tej podstawy oraz rodzaj orzeczonej kary na przestrzeni ostatnich lat prezentuje tab. 1 i rys. 1.

---

[23] J. Raglewski, *op. cit.*, komentarz do art. 216, teza nr 33, 34.

[24] Wyrok SO w Tarnowie z dnia 30 stycznia 2004 r., II Ka 582/03, Legalis nr 69858.

[25] I. Zgoliński, *W kwestii granic występku znieważenia z art. 216 kodeksu karnego*, „Ius Novum" 2013, nr 2, s. 52.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

Tab. 1. Liczba osób skazanych za przestępstwo znieważenia oraz rodzaj wymierzonych kar na przestrzeni lat 2010–2015

	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Liczba wniesionych aktów oskarżenia za wszystkie przestępstwa prywatnoskargowe	18 100	15 100	14 700	14 600	13 500	13 700
W tym skazano za znieważenie	403	489	525	72	45	24

Źródło: Informator Stastyczny Wymiaru Sprawiedliwości, https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie [dostęp: 20.09.2017]; Roczniki Statystyczne RP za lata 2011–2016.

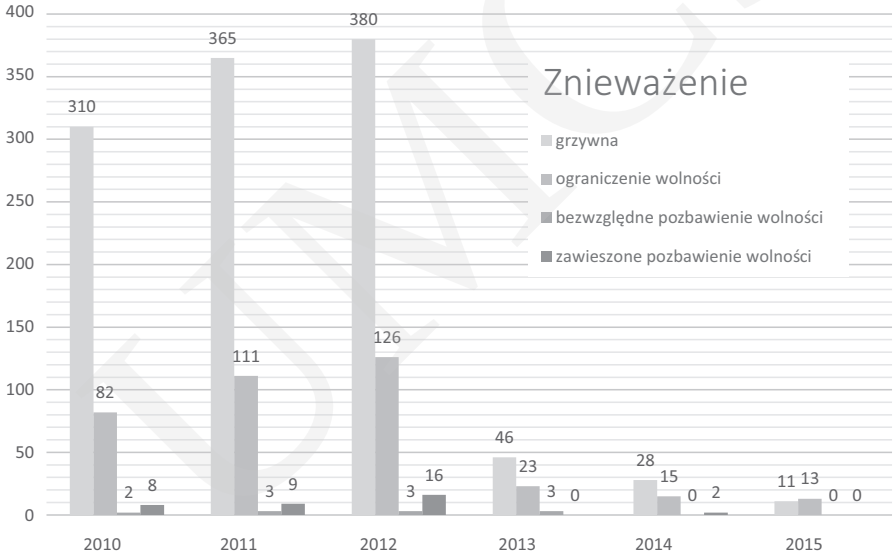

Rys. 1. Liczba osób skazanych za przestępstwo znieważenia oraz rodzaj wymierzonych kar na przestrzeni lat 2010–2015

Źródło: Informator Stastyczny Wymiaru Sprawiedliwości, https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie [dostęp: 20.09.2017]; Roczniki Statystyczne RP za lata 2011–2016.

Z powyższych danych jednoznacznie wynika, że skazania z tytułu art. 216 k.k. stanowią marginalny odsetek kar orzekanych przez polskie sądy. Struktura orzekanych kar wskazuje ponadto, że dominuje wśród nich najłagodniejsza z sankcji, czyli grzywna. Widoczny jest także wyraźny i nagły spadek w liczbie skazań, który nastąpił w 2013 r. Biorąc pod uwagę to, że wysokość orzekanych kar rzadko przekracza kwotę 1000 zł, zastanowić należy się nad tym, czy potrzeba karania tego typu zachowań jest uzasadniona w świetle społecznego poczucia sprawiedliwości. Trzeba mieć na względzie, że prawo karne powinno odpowiadać społecznej ocenie danych zachowań jako nagannych, a orzeczona za dany czyn kara powinna być

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

postrzegana jako uzasadniona i sprawiedliwa. Tymczasem przestępstwo znieważenia w swym zasadniczym kształcie nie odbiega od jego kształtu w Kodeksach karnych z 1932[26] i 1969 r.[27], podczas gdy funkcjonowanie społeczeństwa przez ten okres przeszło ogromną transformację zarówno w aspekcie cywilizacyjnym, językowym, jak i kulturowym. Zachowania niegdyś określane jako znieważające dziś mogą być postrzegane zupełnie zwyczajnie. Na gruncie Kodeksu z 1932 r. W. Makowski wskazywał przykładowo, że znieważenie może mieć postać „pokazywania komuś języka, figi, długiego nosa, nieprzyzwoitych części ciała"[28]. Z kolei na gruncie wcześniej obowiązującego na ziemiach polskich art. 530[29] zaborczego kodeksu rosyjskiego z 1903 r. W. Makowski wskazywał na:

> […] 6 grup wyrażeń obraźliwych obejmujących kolejno: niemające żadnego sensu słowa bezwstydne; wyrazy obelżywe niewskazujące żadnej okoliczności hańbiącej (np. dureń, podły, niegodziwy, kobieta rozpustna); wyrazy nabierające cech zniewagi przez pogardliwy sposób, w jaki je wypowiedziano; wyrzuty uczynione w formie upokarzającej; propozycje popełnienia lub udziału w postępku przeciwnego honorowi lub moralności; opinie lub sądy obraźliwe[30].

Skierowanie aktu oskarżenia przez pokrzywdzonego przynajmniej o część z powyższych czynów można by rozpatrywać współcześnie w kategorii obrazy powagi sądu. Oczywiście można powiedzieć, że sytuacje takie mogą być „wyeliminowane" w drodze kontroli merytorycznej aktu oskarżenia (art. 435 w zw. z art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k.) i nie powinno to stać na przeszkodzie do rozpoznania sprawy, w której doszło do obiektywnego znieważenia – pokazuje to jednak, że

---

[26] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571). Art. 256 § 1: „Kto obraża godność osobistą innej osoby w jej obecności, albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby obraza do tej osoby dotarła, podlega karze aresztu do roku lub grzywny". § 2: „Jeżeli obrazę wywołało wyzywające zachowanie się obrażonego lub jeżeli obrażony odpowiedział obrazą wzajemną lub naruszeniem nietykalności cielesnej, sąd może sprawcę od kary uwolnić". § 3: „Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego". § 4: „W razie obrazy urzędnika z powodu pełnienia obowiązków służbowych, ściganie może nastąpić również na wniosek władzy przełożonej".

[27] Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94). Art. 181 § 1: „Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny". § 2: „Jeżeli zniewagę wywołało wyzywające zachowanie się znieważonego albo jeżeli znieważony odpowiedział naruszeniem nietykalności cielesnej lub zniewagą wzajemną, sąd może odstąpić od wymierzenia kary". § 3: „Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego".

[28] W. Makowski, *op. cit.*, s. 580.

[29] Art. 530: „Winny umyślnej obrazy osobistej przez postępowanie lub odezwanie się, hańbiące obrażonego lub członka jego rodziny, nawet zmarłego, za taką zniewagę ulegnie karze: aresztu lub grzywny do dwudziestu tysięcy marek polskich".

[30] W. Kulesza, [w:] *System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym,* red. J. Warylewski, t. 10, Warszawa 2016, s. 1221.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

konstrukcja tego typu i umiejscowienie jej w Kodeksie karnym nie przystaje do współczesnych relacji społecznych. Zasadne jest zatem zastanowienie się nad tym, czy w tego typu sprawach konieczne jest angażowanie sądu karnego i czy sankcja karna jest odpowiednim narzędziem do dyscyplinowania sprawcy.

Znieważenie niewątpliwie wywołuje u pokrzywdzonego pewną formę krzywdy i stanowi o braku kultury osobistej sprawcy. Pojmowanie go jednak w kategoriach przestępnych jest błędem, w ślad za jego popełnieniem nie idzie bowiem żaden społecznie uzasadniony interes w jego ściganiu. Czyn ten oddziałuje jedynie w relacjach między sprawcą a pokrzywdzonym i nie wywołuje żadnych skutków w społeczeństwie w przeciwieństwie do choćby (również prywatnoskargowego) zniesławienia, które z definicji ma wywołać fałszywy obraz pokrzywdzonego u innych ludzi. Jeżeli znieważenie nie realizuje dodatkowo znamion innego czynu zabronionego, w ocenie autora brak jest wymaganego dla przestępstwa stopnia społecznej szkodliwości, który powinien być wyższy niż znikomy. Ostatnie lata ukazują, że przestępstwo to jest niemal niezauważalne w statystykach sądowych, co przemawia za tym, że czyn ten nie powinien być karany jako przestępstwo. Biorąc pod uwagę jeszcze problematyczną niekiedy dla sądu analizę stosunków międzyludzkich w danej sprawie oraz kwestie związane z wolnością wypowiedzi, pod znakiem zapytania należy postawić potrzebę karania za takie zachowania. Trzeba mieć na względzie również to, że w razie wykreślenia art. 216 k.k. pokrzywdzony nie traci możliwości dochodzenia sprawiedliwości przed sądem. Zastosowanie tutaj może znaleźć przewidziana w Kodeksie cywilnym ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. Prawo karne powinno być stosowane w ostatniej kolejności, tzn. gdy środki ochrony prawnej przewidziane w innych gałęziach prawa okazują się być bezskuteczne dla ochrony społecznie ważnych wartości. Tymczasem w pełni wystarczającym trybem dla ochrony czci jednostki przed bezprawnym jej znieważeniem są środki przewidziane prawem cywilnym w postaci żądania zaniechania tych czynności, usunięcia skutków tych naruszeń oraz zadośćuczynienia pieniężnego, a w razie wyrządzenia szkody – także jej naprawienia na zasadach ogólnych. Pokrzywdzony otrzymuje zatem identyczne środki ochrony prawnej, jak w postępowaniu karnym, a z pewnych względów tryb cywilny jest dla niego korzystniejszy – unika bowiem obligatoryjnego posiedzenia pojednawczego (art. 489 k.p.k.) oraz możliwości odstąpienia od wymierzenia kary w trybie art. 216 § 3 k.k.

Trzeba uznać za słuszny pogląd doktryny, o tym że „zasada subsydiarności prawa karnego oznacza, że legitymowane są tylko te normy prawa karnego, spełniające zadania, których nie mogą realizować żadne inne instrumenty kontroli społecznej”[31]. Jak powyżej wskazano, całkowicie wystarczającymi środkami ochrony wewnętrznego poczucia godności człowieka są cywilne środki ochrony przed jego naruszeniem, wobec czego funkcjonowanie art. 216 k.k. należy uznać za zbędne.

[31] *System Prawa Karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, t. 3, Warszawa 2013, s. 71.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

PODSUMOWANIE

Jak wynika z powyższych rozważań, przestępstwo znieważenia jest osobliwym typem czynu zabronionego stanowiącym reminiscencję czasów słusznie minionych. Jego praktyczne znaczenie systematycznie maleje, o czym świadczy znikoma liczba wyroków skazujących. Wziąwszy dodatkowo pod uwagę wagę tego przestępstwa, autor opowiada się za całkowitą jego depenalizacją. Wątpliwy jest bowiem sens karania jako przestępstwa zachowania polegającego na wypowiedzeniu pojedynczego słowa czy wykonaniu wulgarnego gestu. W każdym innym przypadku, w którym znieważenie wypełnia lub towarzyszy realizacji innych znamion czynu zabronionego, depenalizacja art. 216 k.k. nie będzie stanowić przeszkody dla pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności za czyn, który realizuje. Dotyczy to szczególnie: przestępstw znieważenia Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej (art. 133 k.k.), publicznego znieważenia Prezydenta RP (art. 135 § 2 k.k.), funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 1 k.k.) lub konstytucyjnego organu RP (art. 226 § 3 k.k.), wobec których zresztą także podniesione są wątpliwości co do racjonalności ich karania.

Warto mieć ponadto na względzie wątpliwości co do zasadności ograniczenia zagwarantowanej każdemu człowiekowi wolności wypowiedzi, co prowadzi do konfliktu tych dwóch dóbr prawnych. Podnoszone co jakiś czas dyskusje na ten temat wobec przestępstwa zniesławienia (art. 212 k.k.) uzasadniają tym bardziej wątpliwości co do tego wobec znieważenia, które w przeciwieństwie do typu z art. 212 k.k. z reguły nie mają na celu wywołania negatywnego obrazu pokrzywdzonego w oczach innych ludzi. Z tych względów, pozostawiwszy pokrzywdzonemu cywilną drogę dla ochrony dóbr osobistych, należy uznać karanie za znieważenie za pozbawione racji bytu.

BIBLIOGRAFIA

Hypś S., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2016.

Informator Stastyczny Wymiaru Sprawiedliwości, https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie [dostęp: 20.09.2017].

Kluza J., *Karalność zniesławienia w Polsce – charakter przestępstwa oraz postulaty de lege ferenda*, „Kwartalnik Prawo–Społeczeństwo–Ekonomia" 2017, nr 2.

Kulesza W., [w:] *System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, red. J. Warylewski, t. 10, Warszawa 2016.

Makowski W., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1933.

Orzeczenie SN z dnia 28 sierpnia 1932 r., Zb. Orz. 1932, poz. 175.

Postanowienie SN z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07, LEX nr 444478.

Postanowienie SN z dnia 28 września 2012 r., III KK 115/12, Legalis nr 540159.

Raglewski J., [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2013.

Roczniki Statystyczne RP za lata 2011–2016.

Pobrane z czasopisma Studenckie Zeszyty Naukowe **http://szn.umcs.pl**
Data: 01/02/2026 23:00:21

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571).
Słownik języka polskiego, red. B. Dunaj, Warszawa 1996.
Sobczak J., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2015.
Surkont M., *Problem skutkowego charakteru zniesławienia i znieważenia*, „Palestra" 1978, nr 4.
System Prawa Karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności, red. R. Dębski, t. 3, Warszawa 2013.
Tarapata S., *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna i dogmatyczna*, Warszawa 2016.
Uchwała SN z dnia 5 czerwca 2012 r., SNO 26/12, LEX nr 1231618.
Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r., nr 13, poz. 94).
Wyrok SA w Lublinie z dnia 6 czerwca 2011 r., II AKa 91/11, LEX nr 895936.
Wyrok SN z dnia 6 lutego 2003 r., WA 77/02, Legalis nr 88312.
Wyrok SN z dnia 7 października 2008 r., III KK 153/08, LEX nr 469432.
Wyrok SO w Tarnowie z dnia 30 stycznia 2004 r., II Ka 582/03, Legalis nr 69858.
Zgoliński I., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016.
Zgoliński I., *W kwestii granic występku znieważenia z art. 216 kodeksu karnego*, „Ius Novum" 2013, nr 2.

SUMMARY

The article addresses the question of the criminal offense in the Polish Penal Code. It presents an analysis of the characteristics of the crime, including the case law and raises the issue of the appropriateness of punishing such behavior in the context of contemporary social relationships.

Keywords: insult; offence; crime; social relations